

# Dług publiczny Francji o jeden krok od 100% PKB

11 października 2014

Podczas gdy pięć lat temu dług publiczny osiągnął wartość 80% PKB, to dzisiaj wskaźnik zadłużenia jest już blisko przekroczenia bariery 100% PKB. Takie przypuszczenie zagraża pogłębieniu się i tak już niestabilnej pozycji Francji na rynkach zagranicznych.

Od 30 do 300 euro, to kwota, która przypada na każdego mieszkańca. W sierpniu ubiegłego roku, dług francuski przekroczył symboliczną liczbę 2000 miliardów euro. To suma o około 90 miliardów większa względem stycznia tego samego roku, co oznacza wzrost o 4,7%. Wiadomość ta dociera tydzień po raporcie Insee (krajowego urzędu statystycznego), który prognozował we Francji wzrost gospodarczy na poziomie bliskim 0, utrzymujący się przez następny, już drugi trymestr.

## **JESTEŚMY W PUNKCIE KRYTYCZNYM?**

„Anemiczny wzrost” i ryzyko deflacji w strefie euro – tak w poniedziałek zaalarmowała Organizacja Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OBWE). Już dziś ocenia się, że dług publiczny we Francji może osiągnąć 98% PKB w przyszłym roku. A postęp ten tłumaczy stagnacyjny wzrost i rosnący deficyt oraz towarzysząca mu inflacja. Powrót do ścieżki wzrostu gospodarczego zapowiada się burzliwie.

„Nie można oczekiwać żadnej stabilizacji długu w tym, ani nawet w 2015 roku. Będzie on wciąż rósł proporcjonalnie do PKB” – twierdzi Laurent Bigorgne, dyrektor Instytutu Montaigne.

Zatem, w nadchodzącym roku, Paryż znajdzie się już jedną nogą w grupie państw, których dług jest trzycyfrowy. Francja, przed Włochami, będzie miała najwyższy poziom zadłużenia na rynkach

międzynarodowych, w centrum strefy euro: potwierdzi tylko swoją bardzo niepewną pozycję. Wzrost, który doprowadzi do jego zatrzymania – dochody podatkowe, które wyparują, deficyt, który rośnie bardziej od przewidywań – i w tym samym czasie, znikoma inflacja, będą cechowały francuską gospodarkę. Ciężar, który niełatwo będzie zredukować.

Zatem pozostaje absolutnym priorytetem dla Francji przeznaczenie ponad 45 miliardów euro wyłącznie na zwrot odsetek z tytułu zaciągniętych pożyczek, co oznacza, na przykład, że wszystkie wpływy z podatku dochodowego obsłużą tylko płatności z tytułu naliczonych odsetek. Aby odwrócić kierunek przepływów [pieniężnych], potrzebny byłby dynamiczny wzrost, następujący poprzez oszczędności w zakupach publicznych, a także bardziej dynamiczna gospodarka europejska. Dziś, opierając się na tych trzech elementach, nie ma zbyt wielu możliwości na pozytywne zmiany w krótkim okresie. Pamiętajmy, że OBWE ponownie już skontrolowała perspektywy dla aktywności w strefie euro, w szczególności dla Francji. Konkretyzując, dług francuski urośnie prawdopodobnie o ponad 70 miliardów euro w najbliższym roku, i na koniec będzie blisko 100% PKB.

## **POŻYCZKI POJEDNAWCZE**

Paradoksalnie, aktualnie rząd francuski otrzymuje pożyczki na oprocentowaniu historycznie niskim, z których jak dotąd nie czerpał profitów. Francja kontynuuje więc oddłużanie mieszkańców również poprzez tak niskie oprocentowanie z krótkim terminem zapadalności. Trzy dni temu zaciągnęła 8 miliardów euro przy ujemnej stopie, jako dowód zaufania, jakie rynki mają do niej.

Kredytodawcy francuskiego długu publicznego – banki, fundusze emerytalne, towarzystwa ubezpieczeniowe, państwowe fundusze majątkowe – są w 70% nierezydentami. Wśród wierzycieli zagranicznych udzielających kredytów, wielu nie mieszka nawet w granicach strefy euro. I tak, 52% długu Niemiec i Francji

pozostaje w tej strefie i jest przeliczanych na euro. Fakt, że francuskie zadłużenie jest w posiadaniu w dużej części przez podmioty zagraniczne jest raczej jej atutem, niż słabością.

Dowodem na atrakcyjność kraju jest, że noty wystawiony przez wielkie agencje ratingowe są równoznaczne z zaufaniem dla Francji. Ale nie jest to przekonywujące, ponieważ wysoka stopa procentowa w posiadaniu nierezydentów implikuje tym, że kraj jest narażony na zmiany w środowisku międzynarodowym, – na przykład Grecja w czasie kryzysu – które mogą doprowadzić do eksplozji stóp procentowych i większej trudności przy zaciąganiu pożyczek na tychże rynkach.

Francja, oczywiście, odnosi korzyści z zagranicznych rynków finansowych i otrzymuje pożyczki po bardzo niskich kosztach. Ale czy to może trwać? Byłoby to sprzeczne z logiką, a nawet pewnego rodzaju cudem.

Autor: Mathieu Carrere

Tłumaczenie: Anna Perucka

Źródło: [Global Voices](#)